

Własny pośredniak?

Czy Radom będzie miał jednak swój urząd pracy? W poniedziałek radni wyrazili zgodę na podjęcie przez władze miasta działań w tym kierunku.

str. 4

Dyrektor zwolniony

Sebastian Murawski został dyscyplinarnie zwolniony z funkcji dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu. Obowiązki szefa PUP-u starosta powierzył Piotrowi Krakowiakowi.

str. 5

Zaczęło się w Radomiu...

Koncert religijno-patriotyczny Dariusza Stachury i artystów Polskiej Opery Kameralnej zakończył w środę obchody 48. rocznicy protestu radomskich robotników w czerwcu 1976. Setki radomian bawiły się w weekend podczas koncertu Stanisława Soyki, Baranovskiego i Organka, nad zalewem na Borkach na (bez) – karnej półkolonii i na pl. Corazkiego podczas „Przestanku PRL”.

str. 6-7

Jagiellonowie z serialu

Zamek biskupów krakowskich po raz kolejny zamienił się w plan filmowy. W ubiegłym tygodniu kręcono to zdjęcia do najnowszego kostiumowego serialu Telewizji Polskiej pt. „Królowie”.

str. 9

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 913 PIĄTEK – CZWARTEK 28 CZERWCA – 4 LIPCA 2024

NAKŁAD 10 000

W dobrym kierunku

Fot. Anna Wróblewska/UM Radom



To pierwsza taka sytuacja od pięciu lat – prezydent Radosław Witkowski otrzymał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu i wotum zaufania. Ponieważ większość w Radzie Miejskiej w Radomiu ma w tej kadencji Radomski Pakt Samorządowy, udało się także przyjąć sprawozdanie z wykonania budżetu w 2023 roku, które w ostatnich latach było konsekwentnie odrzucane głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości.

str. 3

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
30 LAT
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 28 czerwca

→ **Wernisaż wystawy „Pasje i marzenia 17”.** MOK „Amfiteatr” i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają o godz. 18 na otwarcie zbiorowej wystawy malarstwa i rysunku osób dorosłych, podsumowującej sezon zajęć przy ul. Daszyńskiego 5. Rozmowy pędzlem malowane prowadzone były pod kierunkiem Elżbiety Raczkowskiej. W tym roku prace reprezentuje 22 plastyków nieprofesjonalnych. Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Piłsudskiego 12. Wstęp wolny.

→ **Jam session – kobiety.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” o godz. 19 zaprasza na kolejne wydarzenie w ramach Strefy Komfortu.



Zaproponowane zostały utalentowane kobiece głosy sceny muzycznej wraz ze swoimi zespołami. Będzie można posłuchać świeżych muzycznych aranżacji zarówno tekstów klasycznych, jak i zupełnie nowych. Usłyszymy m.in. Magdalenę Bukę Bodulę i Wiktorię Guzy wraz z zespołem The Flying Jazz Band, Luizę Borkowską z zespołem Luxperiment, Ewę Murdę z zespołem RockcoverS, NIKI oraz Julkę Ziętek, Natalię Wanot wraz z Anną Cieślińską. Bilety w cenie 10 zł do kupienia online i kasie Elektrowni.

Niedziela, 30 czerwca

→ **Niedziela na Rynku.** Przed nami trzecia edycja rodzinnych atrakcji na radomskim Rynku. Motywem przewodnim będą tym razem cztery strony świata. Zaczynamy od północy. Resursa Obywatelska zaprasza w godz. 14-19. Program edukacyjny wydarze-

nia ma dotyczyć ważnych kwestii związanych z ochroną środowiska i ze zmianami klimatu. Wszyscy, którzy odwiedzą Rynek, będą mieli okazję pojeździć na nartach wieloosobowych czy zjechać z dmuchanej skoczni. Teatr Bajadera – za sprawą przedstawienia „Tiki Rafa na krańcu świata” – zabierze widzów w podróż po wszystkich kontynentach. Nie zabraknie konkursów i zabaw. Wstęp wolny.



→ Piknik rodzinny w Potworowie.

Wydarzenie na stadionie sportowym zaplanowano w godz. 15-21. Program: godz. 16 – pokaz strażacki „Ewakuacja uszkodzonego pojazdu z użyciem ratowniczych narzędzi hydraulicznych”; godz. 16.45 – pokaz judo w wykonaniu uczniów PSP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego; godz. 17 – pokaz gimnastyki z MDK w Radomiu; godz. 17.30 – pokaz strażacki „Udzielanie pierwszej pomocy uszkodzonym motocyklistom”; godz. 18 – piana party; godz. 19 – pokaz strażacki „Pokaz akcji gaśniczej z udrożnieniem drogi dostępu”; godz. 20.30 – lanie wodą. Ponadto występy wokalne uczennicy PSP w Potworowie, minirozgrywki piłkarskie, strefa piłkarska pod okiem trenera Kacpra Pankowskiego, gry i konkursy z nagrodami, animacje dla dzieci: malowanie twarzy, warkoczki, tatuaże, dmuchańce, ścianka wspinaczkowa, brama celnościowa, namiot dymny, tor przeszkód, euro-bungee, żywa maskotka, strefa relaksu: namiot z leżakami i strefa gastronomiczna: food trucki, popcorn itp.

Kreatywne piątki

Resursa Obywatelska zaprasza w każdy piątek lipca dzieci w wieku 6-10 lat na wakacyjne warsztaty.

„Kreatywne piątki w Resursie” zaplanowano 5, 12, 19 i 26 lipca od godz. 7.30 do 16.30. W programie znajdują się zabawy integracyjne, warsztaty artystyczne, a także spacer i zwiedzanie lokalnych atrakcji. Dzieci będą mogły rozwijać swoją kreatywność, nawiązywać nowe przyjaźnie oraz uczyć się ekologicznych postaw. Organizatorzy zapewniają posiłki: śniadanie, obiad i podwieczorek.

Koszt zajęć – 120 zł od osoby. Miejsce można zarezerwować pod nr tel. 48 362 85 90 i 48 362 42 63 albo poprzez e-mail. resursa@resursa.radom.pl.

CT

Ikony wolności

51 artystów bierze udział w I Międzynarodowym Konkursie Plakatu „Ikony Wolności” Iłża 2024, zorganizowanym przez Powiatowy Instytut Kultury.



Fot. PIK

Twórcy z Polski, Tajwanu, Szwajcarii, Ukrainy, Meksyku, Rumunii, Iraku, USA, Chin, Ekwadoru, Turcji, Niemiec,

Węgier i Belgii nadesłali w sumie 91 grafik. – A to przecież nasz pierwszy taki konkurs! Cieszymy się więc niezmiernie – mówi Renata Metzger, dyrektorka Powiatowego Instytutu Kultury w Iłży. – Zwycięzców i uczestników wystawy pokonkursowej wyłonią jurorzy, którzy już przystąpili do pracy.

Międzynarodowemu jury przewodzi Lech Majewski – grafik i plakacista, profesor warszawskiej ASP, szef Międzynarodowego Biennale Plakatu w Warszawie. W trudnym zadaniu znalezienia najlepszych prac będą mu pomagać: prof. Adam Romaniuk (Polska), prof. Marek Sibinsky (Czechy), Patrik Ševčík (Słowacja) i prof. Mariusz Dański (Polska) – kurator Galerii na Piętrze PIK i samej wystawy pokonkursowej, którą będzie można zobaczyć w Instytucie.

– Otwarcie ekspozycji zaplanowaliśmy na 20 sierpnia, na finał naszego, organizowanego od 2022 roku, festiwalu Ikony Wolności – przypominają Renata Metzger. – Podczas festiwalu o tym, jak cenna jest wolność dla narodów i dla każdego z nas, opowiadamy poprzez wystawy, koncerty, spotkania i warsztaty. Przypominamy osoby zasłużone dla budowania niepodległej, demokratycznej Polski, czyli prawdziwe Ikony Wolności.

Organizatorzy zapytali artystów biorących udział w konkursie na plakat o ich Ikony Wolności, o bohaterów w ich krajach. – Poprosiliśmy też o dołączenie do grafik krótkich opisów osób, które inspirowały ich przy tworzeniu prac. Dzięki temu poznamy lepiej historię, i teraźniejszość różnych krajów – tłumaczy dyrektorka Powiatowego Instytutu Kultury.

CT

Pięć dekad mody na wystawie

Najwybitniejsi twórcy polskiej mody i dzieła, które odmieniły oblicze rodzimego przemysłu odzieżowego – od niedzieli, 30 czerwca w Kamienicy Deskurów będzie można oglądać wystawę „Tkacze historii. Pięć dekad mody w Polsce”.



Jadwiga Grabowska, Jerzy Antkowiak, Barbara Hoff, Grażyna Hase – to twórcy, którzy zrewolucjonizowali polską modę. Najnowsza ekspozycja w dziale muzealnym Resursy Obywatelskiej przynosi odbiorców w świat rodzimego przemysłu odzieżowego od lat 50. do 90. XX wieku. To nie tylko podróż przez kolejne dziesięciolecia stylów, ale także fascynujący komentarz do dynamicznych zmian zachodzących w Polsce w tamtych czasach.

Myślą przewodnią ekspozycji jest uznanie mody za istotną część sztuki. Była ona zawsze niezawodnym barometrem zmian społecznych i politycznych, co widać szczególnie w Polsce Ludowej. W atmosferze przesiąkniętej polityką

odgrywała istotną rolę – wyznaczała trendy zgodne z zaleceniami partii, przy jednoczesnym poszukiwaniu kompromisu między tym, co poprawne politycznie, a tym, co na czasie. Polska odpowiedź na zachodnie nurty była szeroko rozumianą formą buntu, a odzież i styl stawały się głosem niezależności. Rodzimi projektanci, tacy jak Barbara Hoff, Grażyna Hase czy twórcy z przedsiębiorstwa Moda Polska, odegrali kluczową rolę w kształtowaniu krajowych trendów, podobnie jak pomysłowi artyści, którzy – korzystając często z ograniczonych

środków – przygotowywali wyjątkowe i zachwycające ubrania.

– To nie tylko opowieść o strojach, ale i o ludziach, ich pragnieniach i zmieniającym się świecie. Wystawa „Tkacze historii. Pięć dekad mody w Polsce” zachwyci każdego miłośnika historii i sztuki – przekonuje Przemysław Zieliński z Resursy Obywatelskiej.

Wstęp płatny: bilet normalny – 10 zł, bilet ulgowy – 5 zł.

Ekspozycja „Tkacze historii. Pięć dekad mody w Polsce” w Kamienicy Deskurów będzie czynna od poniedziałku do piątku oraz w niedzielę w godz. 10-18. Ostatni zwiedzający wpuszczani są na godzinę przed zamknięciem muzeum. W niedzielę,



Zdjęcia: Resursa Obywatelska

30 czerwca zaplanowano – o godz. 11 – oprowadzanie kuratorskie po wystawie.

Ekspozycję będzie można oglądać do 25 października.

CT

Letnia ramówka

Wreszcie mamy wakacje, a Radio Rekord ruszyło z letnią ramówką. Wraca znana i lubiana „Chwila na grilla” – porcja muzyki na wspólne, letnie wieczory.

Ramówka Radia Rekord zmieniła się w poniedziałek. Przygotowaliśmy wiele interesujących treści. – Już na dobre zaczynamy okres okołourodzinowy. Szykujemy więc dla słuchaczy dużo konkursów, w tym Rekordowe Tankowanie. Na pewno będzie sporo letniej muzyki i przebojów, bo Radio Rekord zawsze w czerwcu, lipcu i sierpniu gra bardziej wakacyjnie – mówi Dawid Furch, szef anteny Radia Rekord.

Jak prezentuje się nowa, letnia ramówka?

Od poniedziałku do piątku (godz. 6-10) – „Obudź się”; prowadzi Marcin Chorąży.

Od poniedziałku do piątku (godz. 10-14) – „I wszystko gra”; prowadzi Dorota Rokita.

Od poniedziałku do piątku (godz. 14-18) – „Co za dzień!”; prowadzi Norbi i Dawid Furch.

Od poniedziałku do piątku (godz. 18-22) – „Chwila na grilla”; prowadzi Maciek Roteiro.

Sobota (godz. 16-18) – „Chwila na grilla”; prowadzi Maciek Roteiro lub Jakub Konieczkiewicz.

Sobota (godz. 18-24) – „Rekord Music Tour”; prowadzi Darek Janik.

Niedziela (godz. 16-20) – „Chwila na grilla”; prowadzi Maciek Roteiro lub Jakub Konieczkiewicz.

Sobota, niedziela i święta (godz. 10-16) – „Rekordowy Róg Obfitości”

Na antenie Radia Rekord możemy usłyszeć także:

• **Tradycyjny punkt poranka** – „Poranna rozmowa Radia Rekord”, godz. 8.02 – rozmowę prowadzi Łukasz Kościelniak. W lipcu robimy wakacyjną przerwę, wracamy już w sierpniu!

• **Od poniedziałku do piątku** – „Rozmowa Radia Rekord”, godz. 12

• **Poniedziałek** – „Koło Gospodyń Wie... najlepiej”, po godz. 6.30, 12.30 i 17.30

• **Wtorek** – „Ciężka rozmowa Radia Rekord”; po godz. 6.30, 12.30 i 17.30

• **Środa** – „Spacerkiem po mieście”, po godz. 6.30, 12.30 i 17.30

• **Czwartek** – „Co w trawie Furcza?”, po godz. 6.30, 12.30 i 17.30 i „Magazyn samorządowy” o godz. 10.30

• **Piątek** – „Radomska Kronika Radiowa” – Dawid Furch. po godz. 6.30, 12.30 i 17.30, magazyn „Co słychać na Mazowszu?”

• **Niedziela** (godz. 16-18) – „Gadu Gadu w Radiu Rekord”

Pamiętajcie, że możecie nas także usłyszeć online. Gramy dla Was nie tylko w Radomiu, ale także w Ciechanowie – na 88,7 FM, w Kielcach i woj. świętokrzyskim – na 100,8 FM i 100,9 FM. A od niedawna gramy też w Sandmierzu – na 99,7 FM.

Do usłyszenia!

Rozpoczął się remont

We wtorek rozpoczęły się prace remontowe miejskiego odcinka ul. Wolanowskiej, na wysokości areztu.

Wykonawcą inwestycji jest firma Strabag. Na czas prowadzonych prac (na odcinku miejskim) droga będzie zamknięta dla ruchu. Dopuszczony jest jedynie dojazd do posesji, mogą tamtędy także przejechać autobusy komunikacji miejskiej. Pozostali kierowcy muszą korzystać z objazdu ul. NSZZ Solidarność.

Prace na odcinku krajowym, czyli między ul. NSZZ Solidarność a granicami miasta mają rozpocząć się w lipcu. Tam planowane jest wprowadzenie ruchu wahadłowego.

Także w lipcu wykonawca przystąpi do przebudowy skrzyżowania ulic Maratońskiej i Dębowej. Pierwotnie modernizacja miała ruszyć w połowie czerwca. Prace w tym miejscu mają się zakończyć przed 1 listopada. Natomiast nowa ul. Wolanowska ma być gotowa w październiku 2025 roku.

CT

Wiadukt budowany

Wiele wskazuje na to, że już pod koniec tego roku będzie przejezdna jedna nitka wiaduktu w ciągu ul. Żeromskiego i Lubelskiej.



Fot. archiwum corazhen.pl

Prace przy budowie wiaduktu trwają już niemal od roku. W tym czasie wiele się zmieniło. Stary wiadukt został wyburzony, a na jego miejscu powstaje nowy obiekt, który będzie składał się z dwóch nitek – północnej i południowej o łącznej szerokości 34 m i długości ok. 280 m.

– Wiadukt południowy już nie jest podparty przez rusztowania, które stały tam przez dłuższy czas. Na rusztowaniach gdzieś pojawiło się już deskowanie. Na nim niebawem pojawi się zbrojenie, a na zbrojeniu będzie można rozpocząć betonowanie kolejnego obiektu – tłumaczy Dawid Puton, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu. – Co ciekawe, na tym obiekcie, który już stoi, pojawiły się zielone deski, a to oznacza, że niebawem przystąpimy do prac, które dadzą możliwość układania właściwych warstw asfaltowych.

Pod koniec tego roku ma być przejezdna jedna nitka, która usprawni poruszanie się samochodów w centrum miasta. W połowie 2025 roku planowane jest zakończenie wszystkich prac.

Przypomnijmy: pod wiaduktem zostanie wybudowany przystanek kolejowy Radom Wschodni. Usprawni on dotarcie pociągami do śródmieścia i lotniska.

Całe zadanie pochłonie ponad 178,8 mln zł. Część finansowana z budżetu miasta (wiadukt) to koszt ok. 131 mln zł, natomiast część kolejowa (peron przystanku Radom Wschodni) to niemal 48 mln zł. Wykonawcą jest firma Trakcja z Warszawy.

MK

W dobrym kierunku

To pierwsza taka sytuacja od pięciu lat – prezydent Radosław Witkowski otrzymał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu i wotum zaufania. Ponieważ większość w Radzie Miejskiej w Radomiu ma w tej kadencji Radomski Pakt Samorządowy, udało się także przyjąć sprawozdanie z wykonania budżetu w 2023 roku, które w ostatnich latach było konsekwentnie odrzucane głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Poniedziałkowa sesja rozpoczęła się od dyskusji o wotum zaufania dla prezydenta Radomia. Radosław Witkowski przedstawił raport o stanie miasta, a jego zastępcy: Katarzyna Kalinowska, Marta Michalska-Wilk i Łukasz Molenda zaprezentowali szczegółowe dane na temat przeprowadzonych inwestycji, stanie oświaty i służby zdrowia, a także o działaniach kulturalnych prowadzonych w mieście.

BAŁAGAN I CORAZ WIĘKSZE ZADŁUŻENIE

– Mimo niełatwej sytuacji gospodarczej miasto radzi sobie bardzo dobrze, rozwija się i inwestuje. Martwi mnie, że Radom się wyludnia, bo w latach 2020-2024 to prawie 12 tys. osób – zauważył Robert Utkowski z Koalicji Obywatelskiej.

W podobnym tonie wypowiedzi się Magdalena Lasota i Piotr Szpenderowicz, którzy chwalili dotychczasowe działania prezydenta.

Odmienne zdanie na temat pracy prezydenta miał Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Zarzucił władzom miasta, że w raporcie są nieprecyzyjne dane dotyczące m.in. liczby ludności. – Słyszymy, ile to miasto straciło pieniędzy przez poprzedni rząd. Czy ktoś się zastanowił, ile byśmy ich mieli, gdyby ludność nie spadała? – zastanawiał się. – Wiele do życzenia pozostawia nadzór nad inwestycjami. Jest bałagan, miasto dokładało do wielu działań. Jest coraz większe zadłużenie. Najlepiej o działaniach prezydenta świadczy niedziałająca przez cały rok sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Żwirki i Wigury oraz Kusocińskiego. Miało być utwardzanie ulic, a za bardzo tego nie widzę. Jaki jest stan Radomia, każdy widzi. Degradacja, młodzi ludzie uciekają, ludność ubywa, nie widzę obecnie możliwości wyjścia z tej sytuacji.

WIEMY, JAK SIĘ ROZWIJAĆ

– Połowa obecnego długu to działania pana kolegi. Pana przez ostatnie pięć lat w Radomiu nie było widać. To pana koledy z rządu doprowadzili samorządy do takiej sytuacji. Mówi pan o Radomskim Programie Drogowym... Szkoda, że pan go teraz krytykuje, bo za czasów prezydenta Andrzeja Kosztowniaka

nikt nawet nie myślał o utwardzaniu dróg. Wiem, że to pana boli, ale prawda jest taka, że do 2029 problem ulic gruntowych zakończy się – kontrargumentowała Wioletta Kotkowska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Radomiu. – Mnie cieszy podwojona liczba miejsc w żłobkach, budowa nowego bloku u zbiegu ul. Piastowskiej i Łokietka. Poza tym uważam, że wotum zaufania prezydentowi udzielili przede wszystkim mieszkańcy w ostatnich wyborach.

Przewodniczący RM Mateusz Tyczyński pochwalił prezydenta za to, że miasto idzie w dobrym kierunku. – Z problemami, jak wszędzie, ale wie, jak i gdzie chce się rozwijać. Panu Standowiczowi polecam spacer po mieście. Niech pan porozmawia z ludźmi i zapyta, czego oczekują. Czy są rzeczywiście niezadowoleni z rządów prezydenta Witkowskiego – skomentował.

nia przez władze miasta ubiegłorocznego budżetu i głosowanie nad absolutorium.

Miasto planowało dochody na poziomie 1 mld 304 mln zł, ostatecznie zrealizowało je na kwotę 1 mld 525,8 mln zł. Dochody zwiększyły się więc o 221,8 mln zł. – To pierwsza taka sytuacja w historii radomskiego samorządu, że dochody przekroczyły 1,5 mld zł – stwierdził Witkowski.

Skąd ten wzrost? Głównie z rekompensaty subwencji (48,7 mln zł), dotacji z BGK na budowę budynku komunalnego (37 mln zł), podatku od nieruchomości (10 mln zł), podatku od czynności cywilno-prawnych (9,3 mln zł) i dywidendy (8 mln zł). Największy zastrzyk gotówki dały zadania zlecone i powierzone (w tym pomoc uchodźcom z Ukrainy), na które miasto otrzymało 64 mln zł.

Ubiegłoroczne wydatki to ponad

spowodowany był również dokładaniem publicznych środków do komunikacji miejskiej (od 2020 roku łącznie 321 mln zł – przyp. autor) oraz gospodarki odpadami (od 2020 roku 94 mln zł – przyp. autor) – tłumaczył wóldar naszego miasta.

Artur Standowicz zganił władze miasta za krytykowanie Polskiego Ładu. – Zapominacie, że dzięki niemu do Radomia trafiło na inwestycje grubo ponad 300 mln zł. Mówi pan, że brakuje pieniędzy na bieżące rzeczy... Brakuje, bo nie umie pan zarządzać miastem, nie panuje pan nad inwestycjami – stwierdził. – W nadchodzących miesiącach i latach czekają nas ciężkie czasy, bo uśmiechnięty rząd Platformy Obywatelskiej rezygnuje z tarcz, wspierania nie tylko mieszkańców, ale też instytucji publicznych. Za chwilę będziemy się spotykać i rozmawiać o kolejnych

kredytach i pożyczkach. Nie wierzę, że to będzie zrekompensowane w kolejnych latach.

Przewodniczący klubu radnych PiS przekonywał, że nie da się już „zrzucić winy na złych radnych PiS-u, którzy blokują rozwój miasta”. – My niczego nigdy nie blokowaliśmy, staliśmy na straży mieszkańców. Czekamy na działania pana rządu, na te wielkie środki, które były obiecywane. Mam nadzieję, że trafią one do Radomia – mówił Standowicz.

NIE KLÓCMI SIĘ Z RIO

– Jak słucham pana radnego Standowicza to

mam wrażenie, że powinien się pan zajmować mitologią, bo tworzenie mitów dobrze panu idzie. Udało się zrealizować zakładane plany i to jest najważniejsze. Nie próbujemy po raz kolejny klócić się z RIO i nie wystawiamy się na śmieszność. Nieudzielenie absolutorium było niezgodne i wadliwe ze sztuką, przez co było uchylane przez RIO. Nie głosujemy wbrew logice i matematyce – nawoływał Dawid Ruszczyk.

Regionalna Izba Obrachunkowa – podobnie jak przez całą poprzednią kadencję Rady Miejskiej w Radomiu – pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie prezydenta z wykonania budżetu za rok 2023. Ponieważ teraz większość w radzie mają osoby wybrane z list Radomskiego Paktu Samorządowego, a nie PiS, głosowanie nad sprawozdaniem miało odmienny przebieg – 13 radnych było za jego przyjęciem, PiS przeciw, a Aurelia Michałowska wstrzymała się od głosu. Dokładnie tak samo wyglądało głosowanie nad udzieleniem Radosławowi Witkowskiemu absolutorium.



Fot. Aleksandra Podlaska

W podobnym tonie wypowiedział się przewodniczący klubu KO, Dawid Ruszczyk. – Po wypowiedzi pana radnego Standowicza to człowiek mógłby się bać wyjść z domu, żeby nie wpaść w czarną dziurę.

Radosław Witkowski przekonywał, że jeśli chodzi o wyludnienie, to dane Głównego Urzędu Statystycznego nie są w stu procentach wiarygodne. – Pracujemy nad tym, żeby to zmienić. Nie ma obowiązku meldunku, to wpływa na oficjalne dane. A te – jak widać po ostatnich wyborach – mają przełożenie również na liczbę radnych czy liczbę moich zastępców – zauważył Witkowski.

Za udzieleniem prezydentowi wotum zaufania głosowało 13 osób (radni Radomskiego Paktu Samorządowego), osiem (PiS) było przeciw, a Aurelia Michałowska (radna niezależna) wstrzymała się od głosu.

PIERWSZA TAKA SYTUACJA

Kolejnym punktem poniedziałkowego posiedzenia była dyskusja nad sprawozdaniem z wykona-

1 mld 617 mln zł. Najwięcej pieniędzy miasto wydało na oświatę i wychowanie; to 720 mln zł (44,5 proc. całego budżetu), a prawie 220 mln, z powodu niewystarczającej subwencji oświatowej, musiało wyłożyć z własnej kasy. W czołówce wydatków są też transport i łączność (184 mln zł, 11,4 proc.), pomoc rodzinie (129,4 mln zł, 8 proc.), pomoc społeczna (124,3 mln zł, 7,7 proc.) czy administracja publiczna (101,2 mln zł, 6,3 proc.). Inwestycje w 2023 roku pochłonęły ponad 144 mln zł.

NA STRAŻY MIESZKAŃCÓW

Prezydent Witkowski wskazywał na złe decyzje podejmowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości – choćby wprowadzenie Polskiego Ładu, czyli systemu podatkowego, który zabrał miastom i gminom setki milionów złotych. Wpływ na sytuację finansową Radomia miała też inflacja. Koszt obsługi długu wzrósł o 110 mln zł, wydatki na zakup mediów poszły w górę o 50 mln, a aż o 250 mln wzrosły koszty osobowe. – Deficyt

Własny pośredniak?

Czy Radom będzie miał jednak swój urząd pracy? W poniedziałek radni wyrazili zgodę na podjęcie przez władze miasta działań w tym kierunku. Powód? „Niska wydajność” Powiatowego Urzędu Pracy, który miasto współfinansuje, a także jakość współpracy ze Starostwem Powiatowym w Radomiu i niechęć władz powiatu do rozmów o funkcjonowaniu pośredniaka.

● LUKASZ KOŚCIELNIK

W porządku poniedziałkowej sesji znalazł się projekt uchwały w sprawie „wyrażenia zgody na podjęcie działań mających na celu utworzenie Miejskiego Urzędu Pracy w Radomiu”. Istniejący od lat w naszym mieście Powiatowy Urząd Pracy obsługuje, przypomnijmy, osoby bezrobotne z samego Radomia i z terenu powiatu radomskiego.

„Utworzenie Miejskiego Urzędu Pracy w Radomiu wychodzi naprzeciw zmianom społecznym i gospodarczym oraz przyczyni się do wzrostu efektywności w realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a ponadto będzie to Urząd działający na rzecz mieszkańców miasta Radomia” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały. – „Powstanie Miejskiego Urzędu Pracy, który będzie obsługiwał mieszkańców miasta Radomia przyczyni się również do wspierania polityki społecznej i gospodarczej na lokalnym rynku pracy. Powołanie nowego Urzędu będzie stanowić silną bazę instytucjonalną pozyskującą środki UE”.

PUP jest współfinansowany przez miasto i starostwo. O tym, jak rozkładają się te koszty, decyduje udział liczby mieszkańców miasta w łącznej liczbie mieszkańców powiatu, na którym dany urząd pracy działa. W przypadku Radomia i powiatu radomskiego od lat było tak, że 60 proc. kosztów ponosi miasto, a 40 proc. powiat. Tymczasem w 2023 roku ten udział w liczbie ludności wyniósł tylko 56,7 proc. „Zatem Miasto poniosło więcej niż połowę kosztów

funkcjonowania PUP, podczas gdy liczba faktycznie obsługiwanych mieszkańców Miasta wyniosła 51,4% wszystkich osób obsługiwanych przez tę jednostkę. Oznacza to, że Gmina przekazując dotację w pełnej kwocie ponosi koszty obsługi osób bezrobotnych, niezamieszkujących

pozwoli miastu mieć wpływ na to, w jaki sposób są wydatkowane pieniądze, jak wygląda współpraca z przedsiębiorcami, jaka jest struktura zatrudnienia i wysokość wynagrodzeń.

Kazimierz Woźniak zastanawiał się, czy utworzenie nowego urzędu nie

pozwole miastu mieć wpływ na to, w jaki sposób są wydatkowane pieniądze, jak wygląda współpraca z przedsiębiorcami, jaka jest struktura zatrudnienia i wysokość wynagrodzeń. – Nie chcemy wydawać milionów na zakup lub przystosowanie budynku. Rozmawiamy z samorządem województwa mazowieckiego, który w swoich zasobach ma takie obiekty. Być może uda nam się wypracować kompromis – tłumaczyła wiceprezydentka Radomia.

Ostatecznie za przyjęciem uchwały intencyjnej w sprawie utworzenia MUP głosowało 14 radnych, sześciu było przeciw, jeden się wstrzymał.

– Uchwała intencyjna to dopiero początek. Teraz musimy wystąpić do Rady Powiatu Radomskiego, która musi podjąć stosowną uchwałę w tej sprawie, a potem czeka nas opiniowanie ze strony innych instytucji, wojewoda, a na końcu potrzebujemy akceptacji ze strony ministra rodziny, pracy i polityki społecznej – mówiła Michalska-Wilk.

O utworzeniu własnego pośredniaka mówi się w Radomiu, przypomnijmy, od prawie 15 już lat. W czerwcu 2020 projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na „podjęcie działań mających na celu utworzenie Miejskiego Urzędu Pracy” trafił pod obrady rady miejskiej. Na jego siedzibę władze miasta przeznaczyły wtedy budynek przy ul. Kościuszki 1, gdzie kilka lat wcześniej funkcjonował Inkubator Przedsiębiorczości, a wcześniej miejski żłobek. Radom był jedynym tej wielkości miastem w Polsce, które nie miało własnego pośredniaka. Przed czterema laty projekt uchwały intencyjnej w sprawie utworzenia MUP-u został odrzucony głosami radnych PiS.



foto: Aleksandra Podolska

na jej terenie” – napisano w uzasadnieniu projektu uchwały.

Władze miasta twierdzą, że starostwo jednostronnie ustala wielkość współfinansowania, a na dodatek udział miasta jest co roku wyższy. – W 2024 starostwo wnioskowało o ponad 13 mln zł, w 2023 – o 10 mln 756 tys. zł, w 2022 – 9,5 mln zł, w 2021 – 9 mln zł, a w 2020 – o blisko 8,5 mln zł – mówiła wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

Jak tłumaczyła, Miejski Urząd Pracy

spowoduje, że miasto będzie ponosić większe koszty, niż te, które przekazuje na funkcjonowanie PUP-u. Łukasz Podlewski zauważył, że osoby zarejestrowane jako bezrobotne w MUP-ie nie będą mogły korzystać z ofert firm funkcjonujących na terenie gmin podradomskich i odwrotnie; tak stanowią przepisy.

Michalska-Wilk podkreśliła, że w przypadku utworzenia MUP-u, będzie rozmawiała ze starostą radomskim w sprawie przeniesienia części pracow-

Remont ul. Folwarcznej

Rozpoczął się remont ul. Folwarcznej. Od wtorku do odwołania autobusy linii 15 jeżdżą na Kapturze objazdem.

Zaplanowane roboty drogowe związane z wymianą nawierzchni jezdni i regulacją studzienek kanalizacyjnych będą prowadzone na dwóch odcinkach ul. Folwarcznej – od Polnej do Mokrej i od Iuku za Radością do Letniskowej (z możliwością wyjazdu autobusów z pętli w stronę ul. Czarnieckiego). Warunkowo na obu remontowanych odcinkach zostanie dopuszczony dojazd do posesji. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, podczas ewentualnych całkowitych zamknięć poszczególnych odcinków Folwarcznej oznakowany objazd do jej środkowego fragmentu będzie możliwy ulicami Polną i Iglastą bądź Myśliwską i Iglastą. Sugerowany dojazd od strony ul. Wenera przebiega natomiast przez ulice Kraszewskiego i Mokraj.

Autobusy miejskie linii 15 będą do odwołania kursowały następującym objazdem: w kierunku pętli Kaptur ulicami Chłodną, Wenera, Czarnieckiego i Folwarczną, a w kierunku pętli Janiszpol lub Makowiec – ulicami Folwarczną, Czarnieckiego, Folwarczną (zawracanie na pętli na Koniówce), Czarnieckiego, Wenera i Polną.

Zawieszono zostało funkcjonowanie następujących przystanków: Chłodna /

Folwarczna 04 (w kierunku Folwarcznej), Folwarczna / Chłodna 01 (w kierunku Polnej), Folwarczna / Mokra (NŻ) 02 (w kierunku Czarnieckiego) i Folwarczna / Iglasta 03 i 04 (w obu kierunkach).

Na objeździe dla linii 15 utworzony został przystanek Wenera / Chłodna 06 (w kierunku Czarnieckiego).

Ze względu na krótki czas obowiązywania tych korekt nie są one uwzględnione w Systemie Dynamicznej Informacji Pasażerskiej (zapowiedzi następnych przystanków automatycznie przedstawiają się na właściwe dane na drugim przystanku po powrocie autobusu na stałą trasę linii). Z tego powodu na wyświetlaczach na przystankach bezpośrednio za obszarem objętym tymi zmianami przewidywane czasy odjazdów mogą różnić się od rzeczywistych.

MZDiK apeluje do wszystkich uczestników ruchu o zachowywanie szczególnej ostrożności w tym rejonie i o stosowanie się do zmienionego oznakowania dróg bądź do poleceń wydawanych przez osoby uprawnione do kierowania tam ruchem.

GT

Zgoda na zwolnienie

Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz nie będzie już kierownikiem działu w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Radni zgodzili się na rozwiązanie przez pracodawcę umowy z nią.

Przypomnijmy: w maju Polska Grupa Zbrojeniowa poprosiła radnych o zgodę na rozwiązanie z Katarzyną Pastuszką-Chrobotowicz umowę o pracę. Powód? Reorganizacja w PGZ i likwidacja działu koordynacji działalności siedziby spółki w Radomiu, a tym samym likwidacja stanowiska kierownika, które zajmuje radna Prawa i Sprawiedliwości. W głosowaniu za zwolnieniem Pastuszki-Chrobotowicz opowiedziało się 11 osób (radni Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i Polskiego Stronnictwa Ludowego), 11 było przeciw (Prawo i Sprawiedliwość), a Jan Pszczoła (Lewica) wstrzymał się od głosu. Tym samym radna PiS-u pozostała na stanowisku.

Sprawa wróciła podczas poniedziałkowego posiedzenia rady miejskiej. – Zwolnienie kogoś za to, że jest radnym innej opcji politycznej, jest nieuczciwe. Zastanówcie się, co byście zrobili, gdyby to was dotyczyło – mówił Łukasz Podlewski (PiS).

Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych PiS przekonywał, że próba zwolnienia Pastuszki-Chro-

botowicz z pracy to działanie czysto polityczne. – Radnej nie zaproponowano żadnego innego stanowiska, co w przypadku innych radnych w innych podmiotach już miało miejsce. Temat wraca po raz kolejny i cała sytuacja wygląda jak nękanie pani radnej. Za-

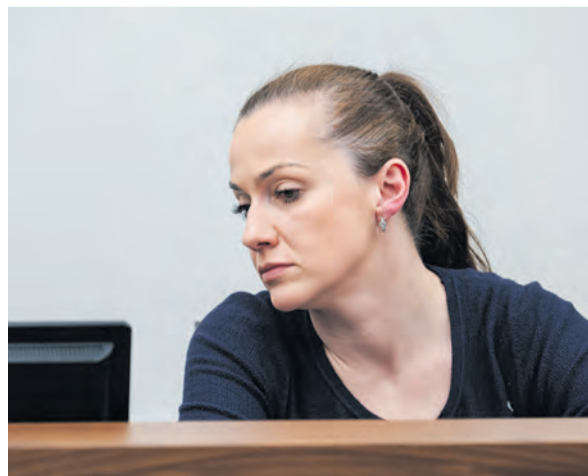


foto: archiwum oazablen.pl

wsze będę za każdym radnym w takiej sytuacji – przekonywał.

Kazimierz Staszewski (PiS) zwracał uwagę na niebezpieczny precedens. – Nikt nie rządzi wiecznie. Doprowadzicie do tego, że będą chęci rewanżu w przyszłości. Jeśli ktoś pracuje przyzwoicie, to jak najłatwiej

Norwescy terytorialsi

Przedstawiciele Gwardii Narodowej Królestwa Norwegii odwiedzili 6 Mazowiecką BOT. Teraz przyjechali ponownie.

Pierwszy raz przedstawiciele Gwardii Narodowej Królestwa Norwegii odwiedzili Radom w lutym 2022 roku.

– To ważna i potrzebna wizyta, ponieważ pozwala nam podzielić się doświadczeniami. Podobnie jak nasi goście z Norwegii realizujemy zadania związane z zarządzaniem kryzysowym, zwalczamy skutki klęsk żywiołowych i wspieramy służby w rozlicznych akcjach. Po agresji Rosji na Ukrainę nasi żołnierze służą też na granicy, a poza tym stale się szkolą. Stąd nasze rozmowy dotyczyły m.in. planów wspólnych ćwiczeń, jak również wymiany doświadczeń między kadrami instruktorską obu formacji – mówi pułkownik Witold Bubak, dowódca 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Żołnierze z Radomia pokazali też norweskim terytorialsom sprzęt i uzbrojenie, jakim dysponują na co dzień, w tym produkowany w Radomiu karabinek MSBS Grot. Norweska delegacja odwiedziła więc Fabrykę Broni „Łucznik”. Duże wrażenie wywarł na gościach pokaz zestawów amunicji krążącej Warmate, przygotowany przez terytorialsów w koszarach radomskiej jednostki. To tzw. drony-kamikadze, przeznaczone do wykonywania misji rozpoznawczych lub uderzeniowych.

Jednym z punktów trzydniowej wizyty Norwegów było zwiedzanie Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, gdzie mogli poznać historię rotmistrza Witolda Pileckiego, żołnierza powojennego podziemia antykomunistycznego, patrona 6 MBOT.

GT

LUKASZ KOŚCIELNIK

REKLAMA

Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew
Rada Miejska w Skaryszewie

Festyn Rodzinny z cyklu:

DNI ZIEMI SKARYSZEWSKIEJ

30.06.2024.
START GODZ. 15:00

WAKACYJNY KONCERT GWIAZD

godz. 15.00

- uroczyste otwarcie,
- występ Orkiestry Detej
- występy wokalistów MGOK
- stoiska gastronomiczne,
- atrakcje dla dzieci,
- stoiska KGW
- oraz stowarzyszeń

CZADOMAN START 19:00

POGŁOS START 18:00

LOKA START 17:00

CAPITAN FOLK START 21:00

STADION MIEJSKI W SKARYSZEWIE

Organizator:

Starosta zdecydował

Sebastian Murawski został dyscyplinarnie zwolniony z funkcji dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu. Obowiązki szefa PUP-u starosta powierzył Piotrowi Krakowiakowi.



Fot. archiwum ozadbiel.pl

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

„Podjąłem dziś niełatwą, ale konieczną decyzję o natychmiastowym rozwiązaniu stosunku pracy z panem Sebastianem Murawskim, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu w trybie art. 52 Prawa pracy (zwolnienie dyscyplinarne). Ma to związek m.in. z wynikami okresowej kontroli wewnętrznej w PUP. Wykazała ona naruszenia dyscypliny finansów publicznych oraz inne nieprawidłowości” – napisał w ubiegłą środę na swoim facebookowym profilu starosta radomski Waldemar Trelka.

Starosta zdradził, że w PUP-ie trwa

kolejny audyt i już wiadomo, że będą „kolejne naruszenia przepisów”. Ponadto dyrektor pośredniaka odmówił władzom powiatu wyjaśnień.

Sebastian Murawski decyzję starosty uważa za „krzywdzącą i niezasadną”. „Oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia oparte zostało o przyczyny i okoliczności faktyczne, którym stanowczo zaprzeczam. Ze względu na powyższe, zamierzam dochodzić swych roszczeń na drodze postępowania sądowego” – napisał były dyrektor PUP-u w oświadczeniu przesłanym w czwartek mediom.

Ta drogą Murawski podziękował również pracownikom pośredniaka „za ostatnie cztery niełatwe, ale jakże owocne lata wspólnej pracy”.

O tym, że dyrektor może zostać zwolniony, pracownicy usłyszeli kilka dni wcześniej. W poniedziałek, 17 czerwca, przygotowali petycję w jego obronie. Podpisało ją kilkadziesiąt osób. Podnoszą w niej, że Murawski jest bardzo dobrym szefem i menedżerem. I wliczają jego zasługi, m.in. zmniejszenie dysproporcji płacowych, wprowadzenie transparentnego systemu przyznawania nagród i podwyżek, organizowanie merytorycznych szkoleń czy utworzenie parkingu. Poprawiła się też jakość obsługi klientów poprzez np. utworzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego dla bezrobotnych i pracodawców.

Jeszcze w ubiegły czwartek Zarząd Powiatu Radomskiego zdecydował o powierzeniu obowiązków dyrektora PUP-u Piotrowi Krakowiakowi, dotychczasowemu zastępcy Murawskiego. Piotr Krakowiak ma 32 lata. Magister prawa, absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Skończył też studia podyplomowe z zakresu zarządzania w administracji oraz liczne kursy i szkolenia z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. W latach 2011-2022 pracował w korporacjach krajowych i międzynarodowych, m.in. dla marki Apple.

„Obecnie nie jest planowany konkurs na dyrektora urzędu z uwagi m.in. na wystarczające zasoby kadrowe PUP oraz zapowiedź utworzenia Miejskiego Urzędu Pracy przez pana prezydenta Radomia” – napisał na swoim profilu na Facebooku Waldemar Trelka.

Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew
Rada Miejska w Skaryszewie

Wojewódzki Związek Hodowców Koni
w Warszawie Oddział w Radomiu

zapraszają

REGIONALNA WYSTAWA KONI HODOWLANÝCH

29.06.2024
start godz. 10.00

Targowisko Miejskie w Skaryszewie ul. Krasickiego 17

Organizator:

Zaczęło się w Radomiu...

Koncert religijno-patriotyczny Dariusza Stachury i artystów Polskiej Opery Kameralnej zakończył w środę obchody 48. rocznicy protestu radomskich robotników w czerwcu 1976. Setki radomian bawiły się w weekend podczas koncertu Stanisława Soyki, Baranovskiego i Organka, nad zalewem na Borkach na (bez) – karnej półkolonii i na pl. Coraziego podczas „Przestanku PRL”.



wspólnie w naszym mieście, możemy się bawić i cieszyć wolnością.

A bawiliśmy się razem ze Stanisławem Soyką, Baranovskim i Organkiem prawie do pierwszej w nocy. Podczas koncertu zostały też zaprezentowane fragmenty filmu opowiadającego o przyczynach, przebiegu i konsekwencjach robotniczego protestu.

Z kolei sobotnia impreza na Borkach, zorganizowana przez stowarzyszenie Droga Mleczna, była okazją, by młodym radomianom pokazać, a starszym przypomnieć dawne wakacyjno-kolonijne gry i zabawy w scenografii rodem z filmu „Podróż za jeden uśmiech”.

Postawiliśmy na retro zabawy i konkurencje. Pokazujemy dzieciom, jak świetnie można spędzić czas na świeżym powietrzu nie korzystając ze smartfonów. Przypominamy zabawy, w jakich brali udział ich rodzice i dziadkowie: grę w gumę, skakanie przez skakanek, chrzest kolonijny czy nawet obieranie ziemniaków – wyliczała Magdalena Krajewska, prezesa Drogi Mlecznej.

Pani Iwona z dwoma synami trafiła na półkolonię przypadkiem – wybrali się na spacer i zauważyli, że osób kieruje się na teren MOSiR-u. – Okazało się, że jest tu mnóstwo atrakcyjnych aktywności, które bardzo przypadły chłopcom do gustu – zdradziła nam.

„(Bez)karną półkolonię” nad zalewem zakończyło – jakżeby inaczej! – ognisko, na którym można było upiec kielbaski.

Natomiast w niedzielę Resursa Obywatelska zaprosiła na pl. Coraziego na kolejny już „Przestanek PRL”. Wśród atrakcji znalazły się m.in. przejazd trasą radomskich wydarzeń Czerwca '76, zwiedzanie zabytkowego ikarusa czy wystawa peerelowskich samochodów.

– Kultowy „ogórek” wozi uczestników na spacer, a kolejki po bilety są dokładnie takie same jak z czasów PRL-u. Ale nie tylko po bilety ludzie stali... Wielką popularnością cieszą się dania z baru mlecznego,

zwłaszcza te najprostsze, jak kluski ze śmietaną i kompoty owocowe oraz inne artykuły reglamentowane. Rozdajemy mieszkańcom także kartki reglamentacyjne. Można ponadto spróbować oranżady, użyć szarego mydła i zobaczyć, jakie miało kiedyś zastosowanie – wyliczała atrakcje festynu Justyna Górską-Streicher, dyrektorka Resursy Obywatelskiej.

Radomianom bardzo się „Przestanek...” spodobał. Tłumnie przybyli na pl. Coraziego, aby spróbować wody z saturatora i wspominać dawne czasy.

– My już mamy trochę lat i choć nie byliśmy na tzw. pierwszej linii, to pamiętamy rok 76 – mówili nam

zywać młodym ludziom, żeby docenili, jak jest teraz.

W poniedziałek Muzeum im. Janka Malczewskiego zaprosiło mieszkańców Radomia na oprowadzenie kuratorskie po wystawie „Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego Radoskór 1959-1999” i spotkanie z dziennikarzem muzycznym Piotrem Metzem, który opowiadał, jakie muzyczne gwiazdy występowały w czasach PRL-u w hali RZO. 25 czerwca, w rocznicę wydarzeń sprzed 48 lat przy pomniku u zbiegu ul. Żeromskiego i 25 Czerwca została, jak co roku, odprawiona uroczysta msza święta w intencji uczestników tamtych wydarzeń.



WIKTORIA STEFAŃSKA

Obchody rozpoczęło widowisko muzyczne „Radomski Czerwiec Wolności”. W piątkowy wieczór na pl. Jagiellońskim pojawiły się tłumy.

– Nasze obchody noszą tytuł „Zaczęło się w Radomiu”. Mamy świadomość, że polska i europejska droga do wolności zaczęła się właśnie w naszym mieście i od 2016 roku mówimy o tym

z dumą. A zaczęła się od wielkiej odwagi i bohaterstwa ludzi, którzy w 1976 roku postanowili powiedzieć „dość” komunistycznej władzy. I oni są dzisiaj z nami. Proszę o wielkie brawa dla naszych radomskich bohaterów – przywitał zgromadzonych prezydent Radosław Witkowski. – Z dumą przypominamy radomskie wydarzenia, które tak pięknie wpisały się w karty polskiej i europejskiej historii. Dziś po raz kolejny,



uczestnicy pikniku. – Uważamy, że wspomnienia trzeba pielęgnować. Bardzo się cieszymy, że organizowane są takie imprezy.

Nie zabraknie nauki pisania na maszynie, gier i zabaw rodzinnych, kiermaszu staroci i mody z tamtych lat. – Nie chciałabym, żeby tamte czasy wróciły. Teraz jest dużo lepiej – przyznała jedna z radomianek, którą spotkaliśmy na pikniku. – Ale trzeba to wszystko poka-

Tegoroczne obchody zakończył w środę koncert religijno-patriotyczny w wykonaniu Dariusza Stachury i artystów Polskiej Opery Kameralnej w kościele Matki Bożej Miłosierdzia.

A jeszcze tylko do niedzieli można się wybrać do jednej z radomskich restauracji (lista na facebookowym profilu „Zaczęło się w Radomiu”), by spróbować dań i napojów, które na polskich stołach królowały w latach 70.





Zdjęcia: Magda Nawara, Piotr Nowakowski, Szymon Wykrota

Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

Lipsko

Lipskie Centrum Kultury

W 1961 roku do dyspozycji mieszkańców oddano Powiatowy Dom Kultury w Lipsku. Placówka prowadziła szeroko zakrojoną działalność instruktażową i artystyczną. W PDK-u działało wiele zespołów muzycznych, teatralnych, estradowych i rytmiczno-baletowych, a także orkiestra dęta.

W 1975 Powiatowy Dom Kultury został przekształcony w Dom Kultury. Siedem lat później rozpoczął się generalny remont i modernizacja siedziby placówki. Prace zakończyły się w 1990 roku. Po dwóch latach DK został

w regionie” – czytamy na stronie LCK.

W 2009 roku powiększyła się baza Centrum – przed LCK wybudowana została nowoczesna scena plenerowa, a piwnice instytucji zaadaptowano na Galerię Regionalną i Kawiarenkę Ex libris, która stała się miejscem ciekawych inicjatyw o charakterze kulturalno-społecznym.

Lipskie Centrum Kultury to samorządowa instytucja kultury. „Placówka o bogatych tradycjach, która realizuje swoje zadania w różnych obszarach kultury pro-

pracy kieruje się promocją kultury ambitnej i wartościowej podnosząc jakość życia kulturalnego i kulturalnej świadomości swoich odbiorców. Centrum tworzy wokół siebie przestrzeń otwartą dla wszystkich pokoleń. Przestrzeń, która inspiruje do twórczych działań, poznawania siebie poprzez sztukę, rozwijania pasji i zainteresowań, przestrzeń na nowe pomysły artystyczne. Liczne przedsięwzięcia kulturalne, koncerty, festiwale, przeglądy, konkursy, wystawy, spotkania autorskie, sekcje zainteresowań to najlepsza wizytówka Lipskiego Centrum Kultury”.

W Lipskim Centrum Kultury coś dla siebie znajdą zarówno dorośli, jak i dzieci i młodzież. Najważniejsze wydarzenia organizowane przez placówkę to: wieczory sztuk z muzyką klasyczną, jarmark bożonarodzeniowy, Tydzień Bibliotek, Festiwal Folkloru i Twórczości Nieprofesjonalnej Powiśle, Przegląd Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej, Dni Lipska, Lipskie Spotkania z Książką, Konkurs literacki „Mój świat malowany słowem”, Jesienne Spotkania z Kulturą, Festiwal Piosenki i Poezji Patriotycznej, biesiada ludowa „Z tradycją przy biesiadnym stole”, Przegląd Twórczości Ekologicznej „EKO-Song”, konkurs recytatorski „Mój pierwszy konkurs recytatorski” i konkurs recytatorski „Kreować głosem”, powiatowe eliminacje ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

„Wszechstronność i różnorodność działań sprawia, że Lipskie Centrum Kultury jest prężnie rozwijającą się instytucją przyciągającą coraz więcej twórców, artystów a przede wszystkim odbiorców. Podejmowanymi działaniami wypracowało model instytucji, jako wiodącego centrum kulturalnego w regionie działającego na rzecz zachowania, upowszechniania i promocji kultury” napisano na stronie LCK.



Fot. Lipskie Centrum Kultury

połączony z Biblioteką Publiczną; nowy twór otrzymał nazwę Lipskie Centrum Kultury. W jego strukturze znalazło się także kino Oskar oraz Lokalne Centrum Edukacji Ekologicznej. „Instytucja w swoim nowym kształcie i strukturze rozpoczęła niekonwencjonalną działalność na rzecz lokalnego społeczeństwa i stała się ważnym ośrodkiem kultury

wadząc wielokierunkową działalność o charakterze edukacyjnym, kulturalnym i rozrywkowym. Jest miejscem inspirującym i animującym lokalną społeczność do kreatywnych działań oraz aktywnego uczestnictwa w kulturze. Wspiera działania służące integracji mieszkańców” – możemy przeczytać na stronie Lipskiego Centrum Kultury. – „W swojej

Spacerkiem po mieście Ośrodek Wykładów Powszechnych „Błyskawica”



W 1950 roku – w miejsce rozwiązanego wówczas Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Ludowego oraz Instytutu Kulturalno-Oświatowego Spółdzielni „Czytelnik” – powstało w Warszawie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Jego głównym celem było „podnoszenie standardu życia intelektualnego i upowszechnianie uniwersalnych wartości i norm humanistycznych”, prowadzenie szeroko rozumianej edukacji obywatelskiej, krzewienie kultury narodowej i wiedzy historycznej czy kształtowanie poczucia współodpowiedzialności za naród i państwo. Zadania te TWP realizowało m.in. poprzez zakładane przez siebie uniwersytety powszechne (dostępne dla wszystkich bez względu na wiek i wykształcenie).

Towarzystwu bardzo szybko zaczęły przybywać oddziały regionalne. Taki oddział powstał też w Radomiu. 24 stycznia 1962 oddział, we współpracy z Uniwersytem Warszawskim utworzył w naszym mieście Ośrodek Wykładów Powszechnych „Błyskawica”. Była to jedyna tego rodzaju placówka w woj. kieleckim i jedna z nielicznych w Polsce.

Organizowaniem OWP zajął się Aleksander Czaplicki (1901-1984) – adwokat, działacz społeczny i kulturalny, absolwent prawa (1925) na Uniwersytecie Warszawskim, uczestnik kampanii wrześniowej i więzień obozów koncentracyjnych, autor kilku sztuk teatralnych, licznych wierszy, felietonów, wspomnień i recenzji. Czaplicki był też opiekunem Błyskawicy.

Ośrodek organizował wykłady z zakresu nowoczesnej techniki, literatury, filozofii, prawa, polityki, geografii, historii, rolnictwa oraz sportu. Do Radomia przyjeżdżali z nimi wykładowcy akademicy m.in. z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjaliści z różnych dziedzin wiedzy, publicyści, pisarze, dziennikarze, artyści, krytycy literaccy, politycy, ambasadorowie i wojskowi. Ich słuchaczami byli radomscy urzędnicy, kadra techniczna, lekarze, nauczyciele, emeryci i młodzież. Ośrodek Wykładów Powszechnych prowadził także naukę języków obcych.

OWP nie miał własnej siedziby. Wykłady odbywały się, na ogół raz w tygodniu, w sali ZEOW-u albo w Zakładowym Domu Kultury „Walter”. Do listopada 1971 roku Ośrodek zorganizował 300 spotkań. Od połowy lat 70. wykłady odbywały się sporadycznie. Ostatni odbył się prawdopodobnie w 1981.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



Zdjęcia: Symon Wykrota

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ | ODDAJESZ TE,
W DOMU | W DOMU | KTÓRE CI NIE PASUJĄ

48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9

Jagiellonowie z serialu

IŁŻA. Zamek biskupów krakowskich po raz kolejny zamienił się w plan filmowy. W ubiegłym tygodniu kręcono to zdjęcia do najnowszego kostiumowego serialu Telewizji Polskiej pt. „Królowie”. – To jest idealne miejsce przede wszystkim ze względu na scenografię. Ściany, ten kamień świetnie się wpasowują w klimat serialu – mówi Urszula Kukła, kierowniczka produkcji. – Poza tym Iłża jest bardzo gościnna i otwarta, dzięki czemu świetnie nam się współpracuje.

● WERONIKA SADOWSKA

Za sprawą ekipy operatorskiej, która wraz z aktorami wkroczyła na dziedziniec, zamek przez kilku dni był niedostępny. Najnowsza produkcja Telewizji Polskiej to kostiumowa opowieść przedstawiająca losy króla Władysława Warneńczyka i jego młodszego brata Kazimierza Jagiellończyka.

– Zamek w Iłży w naszej produkcji gra zamek w Sanoku, do którego, po śmierci swojego męża Władysława, przyjechała królowa Zofia. To jest jej ulubione miejsce, bowiem to właśnie w Sanoku mieszkała, a w Krakowie tylko bywała. Wszystkie sceny, które są plenerowe i dziedzińcowe gramy właśnie w Iłży – tłumaczy Urszula Kukła, kierowniczka produkcji „Królów”.

To nie pierwszy raz, kiedy mury iłżeckiego zamku wykorzystywane są w produkcjach filmowych. Jesienią ubiegłego roku kręcono tu sceny do serialu „Korona królów. Jagiellonowie”. – Jesteśmy tu już po raz drugi – przyznaje kierowniczka produkcji. – To idealne miejsce przede wszystkim ze względu na scenografię. Ściany, kamień i bardzo dobrze odzwierciedlony historyczny kształt zamku świetnie wpasowują się w klimat serialu. A po drugie, Iłża jest bardzo gościnna i otwarta, dzięki czemu świetnie nam się współpracuje.

Do zrealizowania jest 80 odcin-



ków. A praca zaczyna się na długo przed pierwszym kłapsem. Choćby przy scenografii. – Najpierw musimy zorganizować dokumentację techniczną. Musimy się przede wszystkim zastanowić, do realizacji jakich ujęć nadaje się dany obiekt. Musimy wziąć pod uwagę też to, czy dana przestrzeń będzie odpowiednio oświetlona i czy należy zaprojektować jakieś dodatkowe elementy scenografii, np. zabudować okna czy przeciwnie – pozwolić sobie na dodatkowe oświetlenie – wyjaśnia Konrad Laprus, scenograf.

Justyna Pelc, druga reżyserka na planie serialu przyznaje, że rzeczy do zrobienia jest naprawdę sporo. – Ale osobiście bardzo lubię pracować przy serialach i filmach historycznych. Kostiumy i scenografia zawsze wprowadzają fantastyczny klimat, dlatego są to moje ulubione rodzaje projektów – twierdzi.

Dla Kamila Szklanego – aktora grającego w serialu „Królowie” postać Jana Hińczy największym wyzwaniem było... nauczenie się jazdy konnej. – Jednak mam to szczęście,



Zdjęcie: Magda Nawara

że ta praca nie jest dla mnie w ogóle pracą. Wykonuję w życiu coś, co jest dla mnie czystą pasją. Bardzo dobrze się czuję na planie, gdzie spotykam ludzi, których lubię, gdzie jest bardzo przyjemna atmosfera i gdzie mogę się ubrać w piękny historyczny kostium. To wszystko sprawia, że się po prostu spełniam – zapewnia.

Jednak aby kadry filmowe były wiarygodne, liczą się nie tylko odtwórcy głównych ról. Ważną część zgranej całości stanowią statyści. – Musimy stworzyć taką rze-

czywistość, w której każdy aktor statysta ma jakieś konkretne zadanie, aby całe tło było jak najbardziej wiarygodne – tłumaczy druga reżyserka.

Akcja serialu rozpoczyna się w 1440 roku – w momencie, gdy 16-letni Władysław Warneńczyk, koronowany po śmierci ojca na króla Polski, wyrusza na Węgry, by objąć tamtejszy tron. Serial będzie można zobaczyć w TVP1. Jego emisja rozpocznie się w grudniu i potrwa do maja przyszłego roku.

Empatia i wsparcie

„Niebieska skrzyneczka zdrowia psychicznego” to projekt realizowany przez Młodzieżowy Sejmik Województwa Mazowieckiego i władze regionu.

Celem akcji jest stworzenie bezpiecznej przestrzeni w szkołach, gdzie uczniowie będą mogli anonimowo opisać swoje problemy, poinformować o trudnych sytuacjach, których doświadczają oni lub ich rówieśnicy, a także poprosić o pomoc. Inicjatywa ma umożliwić szybkie reagowanie na potrzeby uczniów i udzielenie im wsparcia psychologicznego.

Jak zaznacza Marcelina Maciąg, przewodnicząca Młodzieżowego Sejmiu Województwa Mazowieckiego i pomysłodawczyni projektu, inicjatywa jest odpowiedzią na alarmujące statystyki dotyczące zdrowia psychicznego młodych osób. – Obserwując rosnącą liczbę prób samobójczych i problemy dzieci i młodzieży czujemy się zobowiązani do działania. Wierzymy, że empatia, współpraca i wsparcie są kluczowe, dlatego apelujemy do społeczności szkolnych o zaangażowanie się w projekt – mówi Marcelina Maciąg. – To nasza wspólna odpowiedzialność, by każde dziecko czuło się bezpieczne i zrozumiane. Nie możemy być obojętni.

Realizacja projektu na wpłynąć na poprawę dostępu do wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży w woj. mazowieckim.

Znajdujące się w szkołach skrzyneczki będą służyć uczniom jako anonimowy kanał do zgłaszania zarówno własnych problemów, jak i tych zauważonych u rówieśników. Pozostawione anonimowo w skrzyneczce wiadomości będą odbierane przez opiekunów projektu, np. psychologów szkolnych. Podejmą oni odpowiednie kroki, aby jak najszybciej zapewnić osobom potrzebującym dostęp do profesjonalnej pomocy.

– Ważne jest zwiększanie świadomości na temat zdrowia psychicznego wśród uczniów i kadry pedagogicznej, a także edukacja w zakresie radzenia sobie w trudnych, kryzysowych sytuacjach życiowych. Cieszę się, że to właśnie nasz młodzieżowy sejmik wyszedł z taką inicjatywą, co pokazuje, że młodzi ludzie są wrażliwi na problemy rówieśników i chcą im realnie pomóc – mówi Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Przedstawiciele szkół odebrali skrzyneczki i materiały wspierające w poniedziałek, 17 czerwca w Warszawie.

foto: mazovia.pl

Nowy stary dyrektor

IŁŻA. Emil Karpiński został przez nowego burmistrza przywrócony na stanowisko dyrektora Centrum Kultury i Turystyki.

Karpiński wrócił do CKiT 14 czerwca. – Zawarliśmy umowę pozasądową, dzięki której zostały zniesione wszystkie roszczenia w stosunku do gminy Iłża – przekazał burmistrz Marek Łuszczek.

Jak podkreśla nowy stary szef Centrum Kultury i Turystyki, wszystkie dotychczasowe działania podejmowane przez placówkę będą kontynuowane. – Będziemy wprowadzać również nowe rozwiązania. Przygotowujemy bogaty program wakacyjny dla dzieci naszych mieszkańców i turystów – mówi Emil Karpiński.

Karpiński funkcję dyrektora Centrum Kultury i Turystyki pełnił przez około rok, po czym został odwołany przez ówczesnego burmistrza Przemysława Burka. Pod koniec 2022 roku były już dyrektor CKiT zaskarżył decyzję wóldarza Iłży do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ten stwierdził nieważność zarządzenia burmistrza i nakazał Burkowi zwrot kosztów sądowych na rzecz skarżącego. Wyrok był nieprawomocny, a władze Iłży nie przywróciły dyrektora do pracy.

Renowacja roku zabytków Mazowsza

Pałace, dwory czy kamienice, które odzyskały dawny blask, mogą teraz powalczyć o nagrody za najlepiej zrewitalizowany mazowiecki zabytek.

Od czterech lat samorząd woj. mazowieckiego nagradza najlepiej przeprowadzone prace konserwatorskie zabytków. W konkursie może wziąć udział każdy podmiot lub osoba będąca właścicielem bądź posiadaczem zabytku znajdującego się na terenie Mazowsza, który jest wpisany do rejestru zabytków indywidualnie lub jako historyczny zespół budowlany, albo figuruje w gminnej ewidencji zabytków. Prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy budynku muszą być zakończone po 1 stycznia 2021.

W konkursie przyznane zostaną nagrody pieniężne i wyróżnienia w dwóch kategoriach: zabytki wpisane do rejestru i zabytki figurujące w gminnej ewidencji. W obu kategoriach za zajęcie pierwszego miejsca nagroda wynosi 15 tys., drugiego – 12 tys., a trzeciego – 10 tys. zł. Wyróżnienia są premiowane 5 tys. zł.

– Właściciele niedawno odnowionych zabytków mają szansę nie tylko na prestiżowe wyróżnienie, ale też na całkiem konkretne nagrody. Pokażmy, jakie mamy piękne zabytki na Mazowszu – mówi Izabela Stelmańska, zastępca dyrektora departamentu kultury, promocji i turystyki w Urzędzie Marszałkow-

skim Województwa Mazowieckiego.

Zgłoszenia można składać do końca lipca na adres e-mailowy: dziedzictwo@mazovia.pl. Regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie konkursu. Szczegółowe informacje można uzyskać w wydziale ds. tworzenia przestrzeni kulturowej i turystycznej departamentu kultury, promocji i turystyki pod nr telefonu (22) 59 79 161, a także pisząc na adres e-mail: dziedzictwo@mazovia.pl.

W ubiegłym roku nagrody główne w kategorii obiektów wpisanych do rejestru zabytków trafiły do gminy Nadarzyn za renowację oficyny w zespole pałacowo-parkowym w Młochowie, gminy Stary Luboń za renowację drewnianej kaplicy cmentarnej z XIX wieku oraz do Nowego Dworu Mazowieckiego, który został doceniony za renowację klubu oficerskiego w Twierdzy Modlin. Natomiast w kategorii zabytków figurujących w gminnej ewidencji nagrodę główną zdobyło miasto Żyrardów za remont i renowację kamienicy przy ul. Chopina 17. Przyznano także wyróżnienia.

Kolejne ruchy

HydroTruck Radom ogłosił trzy kolejne zmiany kadrowe przed nowym sezonem. Drużynę poprowadzi trener Robert Witka.

W ekipie HydroTrucku Radom na sezon 2024/25, w którym radomianie będą występować na zapleczu ekstraklasy, zostaje Jakub Zalewski. 38-latek niemal całą swoją karierę związały jest z klubami z rodzinnego miasta. W minionych rozgrywkach radomianin wystąpił w 33 spotkaniach i zdobył 459 punktów.

Do HydroTrucku dołącza natomiast 22-letni młodzieżowiec, Mikołaj Styczeń. W poprzedniej kampanii występował w drugiej lidze w barwach Zubrów Białystok. Wcześniej grał w młodzieżowych sekcjach Śląska

Wrocław i w Turowie Zgorzelec.

W zespole z Radomia zagra też radomianin Kacper Rojek, który minione rozgrywki spędził w Mickiewiczu Katowice. To jego powrót do radomskiego klubu, którego jest wychowankiem.

Przypomnijmy: wcześniej radomski klub ogłosił, że w zespole pozostają Daniel Wall i Bartosz Ciechociński, a do zespołu dołączył młody Wiktor Siemianiuk. Drużynę poprowadzi trener Robert Witka.

MN

Sparingowy triumf

W pierwszym sparingu w letnim okresie przygotowawczym Radomiak Radom pokonał Koronę Kielce 3:0.

Po ponad tygodniu od rozpoczęcia przygotowań do sezonu 2024/25 PKO Ekstraklasy Radomiak Radom rozegrał pierwszy mecz kontrolny. Podopieczni Bruno Baltazara na boisku Centrum Sportowo-Szkoleniowego „Radomiak” na Koniówce zmierzli się ze swoim ligowym rywalem, czyli Koroną Kielce. Pojedynek od początku układał się po myśli „Zielonych”, którzy już w 19. minucie za sprawą trafienia Rafała Wolskiego objęli prowadzenie. Niedługo potem było już 2:0. Po ładnej dwójkowej akcji Leandro Rossiego i Wolskiego strzelał ten drugi, ale jego uderzenie obronił bramkarz Korony, Xavier Dziekoński, który jednak wobec dobitki Jana Grzesika był już bezradny.

W drugiej połowie gra się nieco wyrównała, ale Radomiak zdołał zdobyć jeszcze jedną bramkę. Do siatki w 69. minucie trafił Dominik Sokół, który po-

konał golkipera kielczan strzałem głową.

W tym sparingu zagrał m.in. bramkarz Maciej Kikolski. To nowy nabytek Radomiaka. 20-letni golkipier został wypożyczony z warszawskiej Legii. W ostatnim sezonie nie grał jednak w tym klubie, ale – wypożyczony – w GKS-ie Tychy. Był tu podstawowym bramkarzem i rozegrał wszystkie 34 spotkania w Fortuna 1. Lidze. 12-krotnie zachował czyste konto.

Przypomnijmy: wcześniej „Zieloni” pozyskali prawego obrońcę Zie Ouattara. 24-latek pochodzi z Wybrzeża Kości Słoniowej i podpisał kontrakt do 30 czerwca 2027 roku. Reprezentował m.in. kluby z Portugalii, ma też na swoim koncie wicemistrzostwo Afryki do lat 23. Ponadto zagrał na igrzyskach olimpijskich w Tokio w 2021 roku.

MN

Historyczny punkt

Radomiak Amp Futbol zdobył pierwszy, historyczny punkt w rozgrywkach PZU Amp Futbol Ekstraklasy.

Na boisku przy ul. Rapackiego 24 w Radomiu rywalizowało w miniony weekend osiem ekip. Oprócz Radomiaka były to: Wisła Kraków, Legia Warszawa, Śląsk Wrocław, Stal Rzeszów, Podbeskidzie Kuloodporni Bielsko-Biała, Pokrova Lwów i Warta Poznań.

Radomianie podczas dwudniowych zmagani, których byli gospodarzem, zdobyli swój pierwszy, historyczny punkt w PZU Amp Futbol Ekstraklasie remisując bezbramkowo ze Stalą Rzeszów. „Zieloni” debiutują w tym sezonie w rozgrywkach. Podopieczni Aleksieja Dubiny i Rafała Chorążego przegrali z Legią Warszawa 0:5, Śląskiem Wrocław 0:2 i Podbeskidziem 0:5.

– Zbieramy doświadczenie i uczymy się gry. W perspektywie roku czy dwóch przewidujemy mocniejszy zespół, żeby wtedy walczyć o najwyższe cele. Teraz

mamy się dobrze zgrać, tworzyć fajną grupę ludzi, którzy regularnie trenują i podnoszą swoje umiejętności – mówi Paweł Pietrzyk, menedżera zespołu Radomiak Amp Futbol.

Radomiak wystąpił w składzie: Szymon Kiernoz, Sławomir Plich, Sylwester Budner, Michał Pryk, Mateusz Łubiarz, Sebastian Idowski i Kamil Lewandowski.

– Jako Fundacja Radomiak Radom stawiamy na to, aby zachęcać jak największą liczbę osób z niepełnosprawnościami do uprawiania sportu. Nie jest to sport zawodowy, ale ważne jest, żeby integrować środowisko osób niepełnosprawnych. Aby oni czuli, że coś fajnego się tworzy w tym mieście i że mogą w tym uczestniczyć – podkreśla Paweł Pietrzyk.

MN

Zmiany w Czarnych

Krzysztof Michalski poprowadzi ekipę Enei Czarnych Radom w sezonie 2024/25 Tauron 1. Ligi. Do sztabu szkoleniowego dołączył też... Raul Lozano!



foto: archiwum opaszki.pl

• MICHAŁ NOWAK

Enea Czarni Radom po spadku z PlusLigi w kolejnym sezonie wystartują w rozgrywkach Tauron 1. Ligi. Drużynę w kampanii 2024/25 poprowadzi wychowanek klubu, Krzysztof Michalski, który ostatnio był asystentem trenera. Wcześniej pełnił funkcję statystyka i był zawodnikiem drużyn młodzieżowych. Do klubu z Radomia po kilku latach wróci znany argentyński trener, Raul Lozano. W sezonie 2015/16 był on pierwszym szkoleniowcem radomskiej drużyny, a obecnie będzie pełnił funkcję trenera koor-

dynatora. Z kolei drugim szkoleniowcem i jednocześnie trenerem przygotowawczym będzie Piotr Pszczoła. W ostatnich sezonach pełnił on funkcję trenera przygotowania fizycznego w MKS-ie Będzin. Radomski klub ogłosił też, że nowym statystykiem został Filip Mystkowski, a team managerem Adrian Treszczyński. Na stanowisku fizjoterapeuty pozostanie Łukasz Jarosz.

Klub z Radomia rozpoczął też przedstawianie kadry zawodniczej na nową kampanię. Pierwszym atakującym będzie Bartłomiej Kluth, który przez ostatnie cztery lata reprezen-

tował Grupę Azoty ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle, w barwach której odnosił wiele sukcesów. M.in. trzykrotnie wygrał Ligę Mistrzów! Drugim zawodnikiem na tej pozycji będzie Jan Siemiątkowski, który w ostatnich sezonach grał w Mickiewiczu Kluczbork.

Nowymi rozgrywającymi zostali Kamil Durski i Bartosz Sławiński. Durski to 31-letni rozgrywający, który ma na swoim koncie występy w pierwszej lidze w barwach Politechniki Lublin i Avii Świdnik. W ostatnich dwóch sezonach grał w klubach z ligi czeskiej i rumuńskiej. Bartosz Sławiński do Czarnych i do Radomia wraca. 23-latek swoją przygodę z siatkówką rozpoczął bowiem w młodzieżowych ekipach Czarnych. Był też uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Spale. Potem wyjechał do USA, gdzie kontynuował grę w lidze uniwersyteckiej. Sławiński drugą część minionych rozgrywek spędził na parkietach pierwszej ligi w barwach PSG KPS Siedlce.

Radomski klub ma też trzech nowych środkowych. Barwy Czarnych reprezentować będą Marek Polok, Mateusz Schamlewski i Patryk Szymański. Polok w ubiegłym sezonie grał w MKS-ie Jaworzno. Mateusz Schamlewski z kolei to wicemistrz Polski z ubiegłego sezonu w barwach Aluronu CMC Warty Zawiercie. Patryk Szymański, który w poprzednim sezonie grał w drugoligowym Krishome Września. Ma też doświadczenie na zapleczu PlusLigi w barwach Olimpii Sulęcim i KPS-u Siedlce.

Świetna zabawa

20 drużyn, a w nich ok. 300 dzieci, wzięło udział w dwudniowym turnieju Mini Euro z Eneą, który odbył się w Kozienicach. Nie zabrakło zabawy, ale i wielu piłkarskich emocji.

Tuż po zakończeniu roku szkolnego na boiskach w Kozienicach odbył się dwudniowy turniej Mini Euro z Eneą dla dzieci do lat 11. Każdy z zespołów przed rozpoczęciem zmagani wylosował swoją reprezentację, pod której szyldem występował.

Najważniejszym celem tych zmagani była promocja aktywnego trybu życia wśród młodzieży. – Chcemy popularyzować piłkę nożną, ale przede wszystkim aktywny tryb życia, żeby młodzież spędzała wakacje aktywne – zaznacza Paweł Rajn, prezes Enei Energii Kozienice.

– W obecnych czasach dużo młodzieży zamiast wyjść na podwórko,

woli siedzieć przed komputerem czy tabletem. My takimi wydarzeniami jak turnieje czy obozy promujemy aktywność ruchową wśród dzieci i młodzieży – mówi Jakub Włodarczyk, trener Energii Kozienice, organizator Mini Euro z Eneą 2024.

W zmaganiach wzięło udział 20 zespołów z całej Polski. Były ekipy m.in. z Siedlec, Mińska Mazowieckiego, Warszawy, Zwolenia, Radomia czy Puław, ale także z dalekiego Szczecina. – Turniej jest naprawdę bardzo fajny. Otrzymaliśmy zaproszenie i z miłą chęcią z niego skorzystaliśmy. Rywalizacja jest bardzo ważna, ale najważniejsze jest to, że

dzieci już w wakacje, po zakończeniu roku szkolnego spędzają ten weekend na turnieju grając w piłkę i ciesząc się z kolejnych fajnych akcji. Radość dzieci jest najważniejsza i to, że z pasją walczą o każdy centymetr boiska – podkreśla Gracjan Urbańczyk, trener FASE Szczecin.

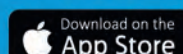
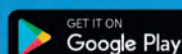
Dwudniowe zmagania wygrała ekipa Beniaminka Radom, która wcieliła się w kadrę Włoch. Na drugim stopniu podium stanęła drużyna MKS-u Piaseczno reprezentująca Francję, a podium uzupełniła MKS Mazovia, jako turniejowa Holandia.

MN

REKLAMA

rekord TAXI Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80 lub pobierz darmową aplikację!



rekordowe TANKOWANIE

Dwa razy w tygodniu będziemy tankować Wasze samochody do pełna. Jak wygrać? Nic prostszego:

1. Znajdźcie list od Radia Rekord w skrzynce pocztowej lub odbierzcie naklejkę osobiście w naszej redakcji.
2. Naklejkę, którą znaleźliście w kopercie, naklejcie na zderzak Waszego samochodu.
3. Słuchajcie Radia Rekord. Na antenie usłyszycie od naszych prezenterów wskazówki, gdzie czekać będzie na Was rekordowa ekipa. Kto najszybciej dojedzie do niej oklejonym samochodem, będzie mógł zatankować do pełna na stacji E.Leclerc!

radio
rekord
30 LAT

Partner akcji:

E.Leclerc 